

Marihuana nie taka straszna

7 października 2017

Opublikowano wczoraj w Paryżu wyniki badań prowadzonych od 5 lat w amerykańskich stanach Kolorado i Waszyngton oraz w Urugwaju, tj. w krajach, gdzie marihuana stała się legalna. „Legalizacja nie wpłynęła na zwiększenie konsumpcji w młodym pokoleniu, ale zwiększyła skłonność do niej u osób powyżej 25 roku życia”. Czyli za palenie zabrali się starsi.

Według Narodowego Instytutu Studiów Wyższych nad Bezpieczeństwem i Wymiarem Sprawiedliwości (Inhesj), który współpracował z Francuskim Obserwatorium Narkotyków i Uzależnień (OFDT), zaobserwowano obniżenie społecznego postrzegania marihuany jako ryzykownego narkotyku. Wzrosła liczba kierowców po jego zażyciu, a najmłodsi nie chcą już się leczyć, czy odzwyczajając, bo nie widzą w paleniu nic groźnego.

W Urugwaju wzrosły właściwie wszystkie wskaźniki – nowych palaczy, okazjonalnych i stałych, również wśród młodzieży. Ale tylko w Stanach Zjednoczonych odnotowano problem sanitarny z osobami hospitalizowanymi z powodu rzekomych otruc marihuaną.

Zdaniem Ivany Obradovic, wice-dyrektorki OFDT i współautorki studium, nie pozwala ono „przesądzać efektów ewentualnej legalizacji w Unii Europejskiej, gdzie konteksty używania marihuany różnią się, ale dodaje elementy naukowe do debaty publicznej na ten temat”.

Według OFDT, Francuzi należą do największych konsumentów konopi rekreacyjnej na naszym kontynencie. W 2014 r. 17 milionów obywateli przyznało się do konsumpcji. 700 tys. pali codziennie. Najwięksi producenci trawki i haszyszu używanych w Europie to Maroko, Albania i Holandia.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu